

Lorenzo Pellegrini udzielił po dzisiejszym treningu wywiadu dla Sky Sport przed nadchodzącym spotkaniem z Torino.

Z jakimi oczekiwaniami wracają rozgrywki ligowe?

- Z pewnością musimy postarać się zagrać trochę lepiej niż w pierwszej rundzie i jesteśmy tego wszyscy świadomi. Aby znaleźć się w pierwszej czwórce i awansować do następnej Ligi Mistrzów trzeba spisać się nieco lepiej niż do na początku.

Mecz z Torino?

- To będzie piękne spotkanie, nie przyjadą tu na pewno na spacer. Przyjadą tu zmotywowani i będą chcieli wygrać mecz. To początek rundy i dla każdego ważne jest zwycięstwo, zarówno jeśli chodzi o aspekt fizyczny jak i mentalny. Chcemy wygrać więcej od nic, postaramy się zwyciężyć, gdyż zagramy u siebie.

Teraz mecze z Torino i Atalantą, czwarte miejsce jest obarczone ryzykiem?

- Na pewno nie, gdyż pomimo pewnych kłopotów w pierwszej rundzie nadal tam jesteśmy, pokładam wielkie zaufanie w mój zespół i moich kolegów. Myślę, że może nam się udać osiągnąć nasz cel, którym jest znalezienie się absolutnie w pierwszej czwórce włoskiej ligi. Musimy postarać się spisać lepiej niż w pierwszej rundzie i wygrywać mecze, aby znaleźć się tam gdzie powinniśmy. Przeszliśmy też 1/8 Coppa Italia i jesteśmy z tego zadowoleni. Była świetna atmosfera na trybunach mimo że mecz nie przyciągał tak wielkiego apetytu jak inne spotkania.

Jest was trzech mogących grać na pozycji trequantisty, ty, Zaniolo i Pastore. Będzie potrzebna wszechstronność, aby zagrać tak dużo meczów?

- Tak, jest nas trzech na jedną pozycję. Jestem do dyspozycji trenera, cokolwiek chce zrobić. Próbowałem z Entellą gry w środku pola i czułem się dobrze, mimo że czuję się lepiej na pozycji trequantisty i najlepiej się tam bawię, mam więcej wolności w grze. W tej chwili zagrałbym dla mojej drużyny i moich kolegów nawet na boku obrony. Gra w środku pola nie jest absolutnie problemem.

Co się zmienia na pozycji w środku pola?

- To co cenię najbardziej na pozycji trequantisty to to, że nie trzeba myśleć za dużo o taktyce, z kolei na środku jest na pewno większa konieczność, gdyż musisz być parasolem obrony i nie możesz robić dziur w środku pola. Jednak przyzwyczajam się również do tego. Jestem cały czas do dyspozycji, zarówno na mojej pozycji, trequantisty jak i na pozycji środkowego pomocnika.

Kogo obserwujesz z największą uwagą spośród największych pomocników na świecie?

- Mówiłem wiele razy, bardzo duże wrażenie zrobił na mnie Modric gdy graliśmy z Realem, zarówno w pierwszym meczu gdy byłem na boisku, jak i w drugiej rundzie, gdy byłem kontuzjowany na trybunach, również stamtąd go obserwowałem. Najpierw patrzy gdzie zagrać i wie zawsze co się wydarzy zanim do niego piłka. To jeden z walorów, który pomocnik musi mieć.

Jesteś w domu i słyszysz wiadomość, że PSG myśli o zastąpieniu Rabiota Pellegrinim w czerwcu. Co myślisz w tym momencie?

- Prawdopodobnie nie myślę o niczym, wyłączam telewizor, wsiadam do samochodu i udaję się na trening do Trigorii. Najważniejsze jest trenowanie i poprawianie się.

Myślisz, że możesz być kapitanem pewnego dnia?

- Reprezentowanie twojego miasta, twoich barw, twoich przyjaciół i twojej rodziny jest piękną odpowiedzialnością i wielkim zaszczytem. To normalne, że noszenie opaski w swoim mieście jest czymś więcej w porównaniu do bycia kapitanem w innych miejscach. Byłbym tym zaszczycony i pracuję też trochę po to, aby kontynuować wspólny rozwój z zespołem i moimi kolegami.

Masz trzy opcje, ale musisz wybrać tylko jedną: dojdzie ponownie do półfinału Ligi Mistrzów, wygranie Coppa Italia, znalezienie się w pierwszej czwórce ligi. Którą wybierzesz i dlaczego?

- Znalezienie się w pierwszej czwórce ligi jest na pewno naszym celem, ale nie byłoby moim wyborem. Również awans do finału Coppa Italia jest celem, który sobie postawiliśmy, w sensie, że chcemy spisać się trochę lepiej niż przed rokiem, gdy opadliśmy z Torino. Ja jednak chciałbym powtórzyć z pewnością półfinał Ligi Mistrzów ze względu na atmosferę, radość kibiców, moich przyjaciół i mojej rodziny. Oglądanie Romy grającej w półfinale było wielką emocją. Zagrałbym ponownie w półfinale, być może tym razem próbując awansować do finału.

Nawet gdyby był ponownie Liverpool?

- Tak, absolutnie. Zagrałbym ponownie w półfinale z każdym.

Autor: abruzzo